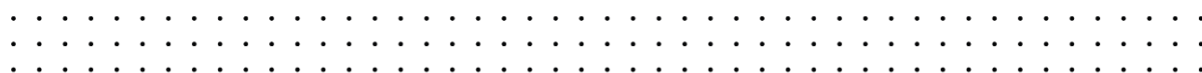


Artykuł: Architektura jutra – ekologia i poczucie wspólnoty	Data: 21.02.2023
---	----------------------------

Architektura jutra – ekologia i poczucie wspólnoty

ONZ szacuje, że do 2050 r. liczba ludności naszej planety przekroczy 10 miliardów, a 80 proc. z nas będzie żyła w miastach. Dane te jednoznacznie wskazują na konieczność globalnego zwrotu w stronę świadomego budowania miast z uwzględnieniem nowych potrzeb. Być może również takiego, które wzmocni więzi społeczne.

Żyjemy w skomplikowanych, niejednoznacznych czasach, które często stawiają nas przed koniecznością ponownego zdefiniowania podstawowych aspektów życia. Wzrasta przede wszystkim nasza świadomość odnośnie funkcjonowania świata - zarówno tego pojmowanego w skali mikro, jak i makro. Szczególnie w ostatnich latach zmieniliśmy się jako ludzie, przez co zmieniły się nasze podstawowe potrzeby, zwłaszcza te związane z miejscem do mieszkania i miejską architekturą. Szczególnie, że w tej rewolucji, bo przy takim tempie zmian, jakie zachodzą od kilku lat, ten proces tak należy nazwać, na pierwszym miejscu staje zdrowie - nasze i całej planety.



Prawie 40 proc. globalnej emisji

Znaczenie budownictwa w procesie dochodzenia do neutralności emisyjnej jest ogromne. Jak czytamy w raporcie “Zerowy ślad węglowy budynków. Mapa drogowa dekarbonizacji budownictwa do roku 2050”, opracowanym przez Polskie Stowarzyszenie Budownictwa Ekologicznego, branża nieruchomości jest odpowiedzialna za około 38 proc. wszystkich światowych emisji dwutlenku węgla. 10 proc. z nich uwalnia się podczas produkcji i transportu materiałów budowlanych oraz samego procesu budowy i rozbiórki, a 28 proc. ma miejsce podczas samej eksploatacji. Globalne zasoby budowlane do rzonego 2050 r. prawdopodobnie się podwoją, co automatycznie spowoduje ogromny wzrost emisji, jeśli nie zajdzie pod tym względem zauważalna zmiana w działaniu. – *Nowe myślenie o miejscu zamieszkania i architekturze miast powstało zarówno w odpowiedzi na indywidualne pandemiczne doświadczenia społeczeństwa, jak i na kampanie ekologiczne przedstawiające problemy planety oraz m.in. branży budowlanej związane z nadmierną emisją gazów cieplarnianych do atmosfery. Nowe hasła przedstawiają potrzebę zintegrowania generalnie tkanki miejskiej, a szczególnie nowej zabudowy z przyrodą i projektowanie przestrzeni miejskiej w nowy sposób. W tego typu budownictwie istotny aspekt stanowić ma tworzenie budynków według projektów stawiających środowisko naturalne na pierwszym miejscu. Zrównoważony rozwój aglomeracyjny zakłada jak największą integralność z otaczającą przyrodą, poprzez właściwą jej eksploatację, odpowiedzialne gospodarowanie surowcami, czy też pracę na materiałach neutralnych dla ekosfery. Problem tkwi jednak w tym, że rzeczywistość nie nadąża za politycznymi projektami. Póki co w Polsce ta część*



społeczeństwa, która chce przede wszystkim zaspokoić swoje potrzeby mieszkaniowe, głównie zwraca uwagę na cenę. Myślenie o „ekologicznej architekturze” jest kosztowne, bo to inwestycja na dłuższy czas, a nie bieżące oszczędzanie. Na takie inwestycje stać klientów, którzy podnoszą swój standard na rynku premium bądź wyższym i część z nich oczekuje nowych rozwiązań - mówi architekt Paweł Koperski z Q3D Concept.

Osadzenie w lokalnym kontekście

Zielona architektura nie jest niczym nowym. Już wiele lat temu bardzo często podczas budowania nieruchomości stosowano ekologiczne materiały i energooszczędne technologie. - *Pionierskie pomysły dotyczące głównie oszczędzania energii i przy okazji budowania obiektów przyjaznych środowisku były odpowiedzią m.in. na kryzys paliwowy z lat siedemdziesiątych. Wówczas zaczęto zastanawiać się nad wykorzystaniem tańszych alternatywnych źródeł energii i uzyskaniem odpowiedniego bilansu energetycznego. Od tamtego czasu w sztuce budowania zaszło wiele zmian, a wiedza stała się rozleglejsza. Dziś wiemy np. że już samo dobre usytuowanie względem stron świata może zmniejszyć zapotrzebowanie domu na energię, a wykorzystanie energii słonecznej, może choć w części uniezależnić od energii z zewnątrz i wahań jej cen - mówi architekt Paweł Koperski.*

Kolejnym krokiem naprzód dla eko-budownictwa są zatem wizjonerskie projekty pokazujące jak rozwiązywać ekologiczne problemy w przyszłości i zbliżyć człowieka nie tylko do przyrody, ale i do siebie nawzajem. Nowocześnie pojmowana architektura to bowiem dbanie zarówno o środowisko, jak i o podstawowe więzi społeczne. - *Projekty mające w zanadrzu rozwiązania*



ekologiczne to, wbrew obiegowej opinii, nie tylko domena osiedli położonych na obrzeżach miast, gdzie po prostu łatwiej jest “dostać się” do natury, bo jest ona położona bardzo blisko. Również w centrach dużych aglomeracji znajdują się lokalizacje, w których nowoczesne eko-rozwiązania są na porządku dziennym. Przykładowo inwestycja Greendustry na krakowskim Zabłociu, gdzie zaplanowane zostały dla każdego mieszkańca stacje do ładowania pojazdów elektrycznych i rowerów, zielone dziedzińce oraz ogródki i tarasy przy mieszkaniach. Rozwiązaniem wychodzącym naprzeciw poszukiwaniu zieleni w mieście, które może zostać zrealizowane nie przez Gminę, ale przez prywatną firmę jest, oprócz zielonych dziedzińców, wspólny rekreacyjny taras widokowy na dachu z przechowalnią roślin mieszkańców “Green Inn” - mówi architekt Paweł Koperski z Q3D Concept.

Architekt swoją pracą wpływa na wygląd nie tylko danego miejsca, ale i w pewnym wymiarze także na dynamikę lokalnych relacji społecznych. Przez uprzemysłowienie, urbanizację i globalizację, życie we współczesnym świecie stało się bardziej zawile, a czasami nawet chaotyczne. Propagowanie projektów, w których część przestrzeni półprywatnej zostaje przetransformowana na wspólną, np. rezygnacja z prywatnych ogrodzonych ogródków przy mieszkaniach na rzecz wspólnej zorganizowanej jednorodnie przestrzeni lub likwidacja ogrodzeń na osiedlach mieszkaniowych, może wesprzeć szansę przywrócenia miejskiemu środowisku społeczności lokalnej w pełnym tego słowa znaczeniu - *Ważnym aspektem odpowiedzialnego myślenia o przestrzeni miejskiej jest osadzenie budynków w lokalnym kontekście i budowanie ich jakości poprzez tworzenie właściwej gradacji pomiędzy przestrzeniami, od prywatnej - w mieszkaniach, do publicznej - na ulicy. W celu inicjowania relacji społecznych - poszerzanie przestrzeni wspólnych*



budynków i ich otwieranie, a nie zamykanie. W połączeniu z dobrą formą architektury tak się tworzy dobre miejsca, w których mieszkańcy dobrze się czują i chcą w nich przebywać. Jeśli to wszystko połączy się w miarę możliwości z zastosowaniem lokalnych materiałów, współpracą np. z lokalnymi wykonawcami rzemieślnikami, wpisaniem się w lokalny krajobraz i wykorzystywaniem jego walorów naturalnych, to miejsce nabierze szczególnych, indywidualnych wartości i znaczeń - mówi architekt Paweł Koperski.

Tak jak rewolucja przemysłowa wygenerowała istotne i daleko zachodzące zmiany w wielu dziedzinach, tak samo obecna rewolucja informacyjna, która znacznie podnosi naszą społeczną świadomość odnośnie problemów całej planety, powinna wykształcić nowe podejście do architektury i zrównoważonego projektowania. Jest to wręcz niezbędne, aby w przyszłości ludzie mogli komfortowo funkcjonować w niezwykle szybko rozrastającej się przestrzeni miejskiej.

